

Historia pewnego medalu ...

Data publikacji: 27.10.2011 9:30

Trzeba czytać i sprawdzać czy to, co nam ktoś podaje w podręcznikach lub książkach na przysłowiowej "tacy", jest istotnie obiektywne i prawdziwe. Za dużo mamy przykładów z historii naszego państwa, na celowe przekłamywanie faktów, by podchodzić do tej dziedziny wiedzy bezkrytycznie - pisze w swojej książce Jacek Stelmach z zawodu policjant, z zamiłowania historyk, kryminolog i pedagog.

Już 12 listopada w skoczowskim Art adresie odbędzie się spotkanie autorskie z twórcą książki "Historia pewnego medalu - metodą śledczą", które rozpocznie cykl kolejnych spotkań z autorem.

Dla Portalu ox.pl - Jacek Stelmach, komendant Komisariatu Policji w Skoczowie i autor książki.

ox.pl - Pomysł na napisanie książki nie był przypadkiem. "Historia pewnego medalu - metodą śledczą" powstała z potrzeby...

***Jacek Stelmach** - Dokładnie tak. Była to potrzeba ustalenia, czy zakupiona przeze mnie odznaka na jednej z aukcji internetowych jest autentyczna. Po czasie zdałem sobie jednak sprawę, że jest coś ważniejszego od samego pisania "dla pisania" - potrzeba upowszechniania historii i propagowania stylu życia opartego na rozwijaniu konstruktywnych zainteresowań wśród młodszych i starszych osób. W swojej książce udowadniam, że każdy bez względu na wiek i płeć może zająć się czymś pożytecznym, zamiast tracić czas spędzając go przed ekranem telewizora, czy komputera. Możemy sami z okruszków przeszłości poskładać obraz z którego wyciągniemy wnioski i dowiemy się wielu ciekawych rzeczy.*

ox.pl - I jak tu nie wierzyć, że marzenia się spełniają...

***J. S.** - Napisanie książki było jednym z moich marzeń. Czas pokazał, że udało mi się je zrealizować. Znalazłem odpowiedni temat, który był mi szczególnie bliski z kilku względów i krok po kroku zacząłem metodę śledczą, którą sam opracowałem na własne potrzeby dochodzić do źródeł, które miały przynieść odpowiedź na moje pytanie. Wyciągałem wnioski, stawiałem hipotezy, niektóre z nich zmuszony byłem "obalić", inne utwierdzały mnie w moich poszukiwaniach. Czy znalazłem odpowiedź na moje pytanie? Tego nie zdradzę...*

ox.pl - Język prosty i z humorem, a jednak to historia...

***J. S.** - No tak. Język użyty w mojej książce być może kogoś urazi, ale nie o to tutaj chodzi... Sęk w tym, żeby to, co w niej zawarte dotarło do wszystkich. W żadnym wypadku tekst ten nie utożsamia się z "naukowym bełkotem". Dla osób, którym mimo wszystko tekst będzie sprawiał trudność zamieściłem dużą ilość zdjęć (śmiech).*

ox.pl - Nie jestem pisarzem...

***J. S.** - Pisarzem był Sienkiewicz, ja jestem prostym człowiekiem, bez wykształcenia historycznego, który odważył się napisać całkiem sporą objętościowo historię o takim drobiazgu. Cóż dopiero może zrobić każde zdolne dziecko, uczeń, student, emeryt, rencista? Wszystko!... wystarczy odrobina ciekawości w sobie, dobrej woli i chęci, a z zakrytych śladów historii delikatnie "zetrzemy kurz".*

ox.pl - Już 12 listopada (sobota) będzie okazja, żeby poznać okoliczności w jakich powstawała "Historia pewnego medalu - metodą śledczą"

***J. S.** - Tak. Pierwszy wieczór autorski odbędzie się 12 listopada o godzinie 16.00 w skoczowskim Art adresie, kolejne spotkanie będzie miało miejsce w Cieszynie w Muzeum 4 Pułku Strzelców Podhalańskich (18.11.2011 r. godz. 17.00). Z moją książką zawitam również do Biblioteki Miejskiej w Cieszynie (23.11.2011 r. godz. 17.00). Serdecznie zapraszam wszystkich zainteresowanych. Książka ma charakter otwarty, dlatego liczę również na słowa krytyki oraz żywą*

dyskusję.

BsK